

Sygn. akt III AUa 320/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski
Sędziowie:	SSA Alicja Podlewska SSA Grażyna Czyżak (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 r. w Gdańsku

sprawy J. Z.

z udziałem zainteresowanego D. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 grudnia 2015 r., sygn. akt IV U 446/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz J. Z. kwotę 270,00 (dwieście siedemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

SSA Alicja Podlewska SSA Jerzy Andrzejewski SSA Grażyna Czyżak

Sygn. akt: III AUa 320/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 lutego 2015 r. (...) Oddział w T. – powołując się na art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 121, ze zm.) – stwierdził, że D. S. jako pracownik zatrudniony u płatnika składek, J. Z., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu – od dnia 19 września 2014 r. do dnia 19 grudnia 2014 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył J. Z.. Odwołujący się zaskarżył decyzję organu rentowego w całości i wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonej decyzji w ten sposób, że D. S. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniu zdrowotnemu, ewentualnie – o uchylenie tej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez ZUS;
- 2) rozpoznanie sprawy również pod nieobecność powoda;
- 3) zasądzenie od ZUS na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Zaskarżonej decyzji odwołujący się zarzucił liczne naruszenia przepisów prawa materialnego, które miały w ocenie J. Z. istotny wpływ na wynik sprawy, to znaczy zarzucił uchybienie:

- a) art. 2, art. 11 oraz art. 22 k.p.;
- b) art. 1 ust. 1, art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r., poz. 159, ze zm.);
- c) art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 13, art. 34 ust. 1, art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1, art. 69 ust. 1, art. 83 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 121, ze zm.);
- d) art. 5 k.c.

Ponadto odwołujący się zarzucił zaskarżonej decyzji następujące naruszenia przepisów postępowania, które jego zdaniem miały istotny wpływ na wynik sprawy:

- a) art. 6, art. 7, art. 7 w zw. z art. 77 w zw. z art. 80, art. 8, art. 9, art. 11 oraz art. 12 k.p.a.;
- b) art. 77 § 1 w zw. z art. 107 § 3 k.p.a.

Uzasadniając odwołanie J. Z. stwierdził, że w sierpniu 2014 r. D. S. odpowiedział na ofertę pracy zamieszczoną na stronie powoda. Po kilku etapach rekrutacji, a także wielokrotnych pytaniach praktycznych z zakresu znajomości sprzętu komputerowego, Internetu etc., powód zawarł z D. S. umowę o pracę. Po podpisaniu tej umowy oraz załatwieniu innych formalności nastąpiła rozmowa organizacyjna dotycząca przygotowania stanowiska pracy, zapoznanie z siedzibą przedsiębiorcy, przekazanie komputera stacjonarnego, na którym miał pracować ubezpieczony oraz zadań na następny tydzień. D. S. miał w dniu (...) odbyć badania lekarskie, a po ich wykonaniu w tym samym lub następnym dniu stawić się w pracy. Ostatecznie ubezpieczony nie stawił się w pracy. Z tego, co ustalił powód, D. S. w dniu 20 września 2014 r. w związku z zaburzeniami widzenia i mówienia zgłosił się na przyszpitalny (...). Po wykonaniu rutynowych badań odesłano D. S. do domu. W dniu (...) ubezpieczony został przyjęty na oddział szpitalny i to był początek hospitalizacji oraz początek niezdolności do pracy. Odwołujący się podkreślił, że D. S. skutecznie zawarł umowę o pracę, obowiązkowo podlegając ubezpieczeniom społecznym, do których został zgłoszony jako pracownik - przez powoda.

Organ rentowy złożył odpowiedź na odwołanie, w której podtrzymał stanowisko, jakie uprzednio zawarł w zaskarżonej decyzji, jednocześnie wnosząc o oddalenie odwołania. (...) Oddział w T. nadmienił, że stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli natomiast stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet w sytuacji gdy jest odprowadzana składka na ubezpieczenia społeczne. (...) Oddział w T. stwierdził, że na podstawie zebranego materiału ustalił, iż sporządzenie umowy o pracę datowanej na dzień 19 września 2014 r. na czas określony podyktowane było chęcią wykorzystania mechanizmu pracowniczego ubezpieczenia społecznego wyłącznie dla zapewnienia D. S. warunków umożliwiających włączenie do systemu ubezpieczeń społecznych jako pracownika – w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W toku postępowania sądowego swój udział jako pełnomocnik w niniejszej sprawie reprezentujący zarówno odwołującego się J. Z., jak i zainteresowanego D. S. zgłosiła radca prawny A. D.. Na rozprawie, jaka odbyła się w przedmiotowej sprawie w dniu 10 września 2015 r., pełnomocnik wniosła jak w odwołaniu oraz złożyła wniosek o zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Obecny na tej samej rozprawie pełnomocnik organu rentowego podtrzymał stanowisko, jakie uprzednio zawarł w odpowiedzi na odwołanie.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że D. S. jako pracownik u płatnika składek J. Z. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 19 września 2014 r. do 19 grudnia 2014 r. (I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz J. Z. i D. S. kwoty po 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (II).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

J. Z. jest przedsiębiorcą prowadzącym jako osoba fizyczna pozarolniczą działalność gospodarczą – pod firmą (nazwą): (...). Wyżej wymieniony prowadzi przedmiotową działalność od dnia 1 czerwca 2011 r. począwszy. Działalność gospodarcza J. Z. polega na specjalistycznym projektowaniu stron internetowych, naprawach sprzętu komputerowego, marketingu internetowym. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w T., przy ul. (...). J. Z. aż do września 2014 r. zatrudniał osoby wyłącznie na podstawie umów cywilnoprawnych – umów zlecenia oraz o dzieło (nie zatrudniał pracowników).

Ubezpieczony D. S. ukończył w 2004 r. Wydział Matematyki i Informatyki oraz Wydział Fizyki (...) M. K. w T., o specjalizacji nauczycielskiej, zdobywając tytuł licencjata. Ponadto ubezpieczony w okresie od lutego do maja 2012 r. ukończył kurs Akademii (...) zorganizowany przez Wyższą Szkołę (...) w B..

J. Z. i D. S. wcześniej znali się jedynie z widzenia, ale nie znali się osobiście. Poznali się dopiero na etapie postępowania rekrutacyjnego. Jeszcze przed podpisaniem umowy o pracę odwołujący się konsultował z ubezpieczonym pewne problemy związane z przedmiotem prowadzonej przezeń działalności gospodarczej.

D. S. figurował w ewidencji Powiatowego Urzędu Pracy dla Miasta T. – jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku, w okresie od dnia 22 czerwca 2011 r. do dnia 18 września 2014 r. włącznie. Dnia 1 października 2014 r. ubezpieczony zgłosił podjęcie zatrudnienia w D. (...) J. Z. i z dniem 19 września 2014 r. utracił status osoby bezrobotnej.

D. S. zawarł w dniu 19 września 2014 r. umowę o pracę z J. Z., na mocy której został zatrudniony na czas określony, od dnia 19 września 2014 r. do dnia 19 grudnia 2014 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku serwisanta komputerowego, za wynagrodzeniem w kwocie 4.000,00 złotych brutto miesięcznie plus „premia uznaniowa” uzależniona od osiągniętych wyników pracy pracownika w danym miesiącu kalendarzowym. Strony ustaliły, że do obowiązków D. S. należeć będzie w szczególności: wykonywanie prac i zleceń serwisowych i informatycznych w siedzibie pracodawcy i poza tą siedzibą, w ramach usług wykonywanych przez Firmę (...).

Podczas podpisywania powyższej umowy o pracę w biurze należącym do J. Z. obecny był – poza stronami umowy – również stażysta, P. L..

J. Z. było stać jako przedsiębiorcę na zatrudnienie pracownika z takim wynagrodzeniem jak to określone w umowie o pracę zawartej z D. S.. W 2014 r. odwołujący się z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej osiągnął przychód w kwocie 77.733,56 złotych, zaś dochód – w kwocie 11.408,40 złotych.

Przed podpisaniem umowy o pracę J. Z. przeprowadził z D. S. postępowanie rekrutacyjne mające na celu sprawdzenie jego umiejętności praktycznych jako serwisanta komputerowego. Najpierw odwołujący się przeprowadził z zainteresowanym kilka rozmów telefonicznych. J. Z. poprosił D. S., aby ten złożył curriculum vitae. Następnie zainteresowany został wezwany na rozmowę kwalifikacyjną, podczas której odwołujący się urządził mu „egzamin”. Ów „egzamin” polegał m. in. na przeprowadzeniu diagnostyki uszkodzonego komputera. Zainteresowany „egzamin”

zdał. Po spotkaniu odwołujący się pozostał z D. S. przez pewien czas w kontakcie telefonicznym, ale chwilowo go nie zatrudnił, gdyż nie miał wówczas (tj. w sierpniu 2014 r.) zbyt dużo pracy. Sytuacja zmieniła się dopiero na przełomie sierpnia i września 2014 r., kiedy to J. Z. urodziło się dziecko w związku z czym nie miał on już tyle czasu, aby zajmować się swoją działalnością gospodarczą. Wobec powyższego odwołujący się zdecydował się zatrudnić D. S. jako pracownika – tym bardziej, że chcąc zapewnić swojemu przedsiębiorstwu rozwój, potrzebował odpowiednio wykwalifikowanego pracownika. J. Z. podjął taką decyzję, gdyż zainteresowany zdał „egzamin” z zakresu serwisu komputerowego, jak również miał dobrą orientację w zakresie pozycjonowania stron internetowych (większą niż odwołujący się). Tuż przed podpisaniem umowy o pracę odbyła się druga część procedury rekrutacyjnej, dotycząca spraw informatyczno-komputerowych. Również ten element postępowania rekrutacyjnego zainteresowany przeszedł pomyślnie. Po podpisaniu umowy o pracę w dniu 19 września 2014 r. D. S. uruchomił komputer stacjonarny, jaki przekazał mu pracodawca – J. Z.. Komputer ten został uprzednio przygotowany do pracy przez P. L..

Podpisawszy wskazaną wyżej umowę pracodawca (J. Z.) skierował pracownika (D. S.) na wstępne badanie lekarskie. Zgodnie z treścią tego skierowania, wystawionego w dniu 19 września 2014 r., pracownik miał przejść badania w godzinach pracy, w kolejnym dniu roboczym, tj. (...).

(...) jako przedsiębiorcy zajmuje się ekonomista – księgowy W. J., który wykonuje te obowiązki na rzecz odwołującego się od 2011 r. W. J. na zlecenie J. Z. zgłosił D. S. do ubezpieczeń społecznych – jako pracownika. Zgłoszenie zainteresowanego do ubezpieczeń nastąpiło w dniu 25 września 2014 r. Wyrejestrowanie D. S. z ubezpieczeń społecznych jako pracownika miało miejsce w dniu 15 stycznia 2015 r. – ze skutkiem od dnia 20 grudnia 2014 r.

Po podpisaniu umowy o pracę ubezpieczony nie stawiał się już w pracy u J. Z. – ze względu na zły stan zdrowia. W dniu 20 września 2014 r. D. S. na tyle źle się poczuł, że zgłosił się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala (...) w T. – ze wstępnym rozpoznaniem określonym jako „F43”, co według Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób (...)10 odpowiada pojęciu „ostrej reakcji na stres”. Ponadto w „Historii choroby” ubezpieczonego umieszczono adnotację: „F43.8”, co według klasyfikacji (...)10 jest tożsame pojęciu „innych reakcji na ciężki stres”. W dniach: 22-24 września 2014 r. D. S. przebywał na Oddziale Udarowym Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpital Spółki z o. o. w Ś., gdzie rozpoznano u niego udar niedokrwienny półkuli mózgu lewej w przednim obszarze unaczynienia, porażenie połowicze prawostronne, a poza tym afazję mieszaną znacznego stopnia, nikotynizm, nadużywanie alkoholu oraz blok przedsionkowo-komorowy II stopnia (w wywiadzie). Ponadto w dniach: 26 sierpnia – 6 września 2015 r. ubezpieczony przebywał w wymienionym wyżej Szpitalu, na Oddziale (...).

Ponieważ ubezpieczony nie wrócił do pracy u J. Z., obowiązki zawodowe, którymi miał się zająć, zostały podzielone pomiędzy K. J. - podwykonawcę, z którym współpracował odwołujący się, a stażystę z Powiatowego Urzędu Pracy, P. L.. W przedsiębiorstwie prowadzonym przez J. Z. P. L. zajmuje się instalacją oprogramowania i naprawami sprzętu komputerowego.

(...) Oddział w T. przeprowadził postępowanie wyjaśniające celem weryfikacji zgłoszenia D. S. jako pracownika do ubezpieczeń społecznych – od dnia 19 września 2014 r. począwszy. W następstwie przeprowadzonego postępowania organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję z dnia 2 lutego 2015 r. (o numerze: (...)), na mocy której stwierdził, że D. S. jako pracownik u płatnika składek, J. Z., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu – w okresie od dnia 19 września 2014 r. do dnia 19 grudnia 2014 r.

Przed Sądem Rejonowym – Sądem Pracy w T. toczą się dwie sprawy z odwołań D. S. od decyzji (...) Oddziału w T., na mocy których organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 28 lutego 2015 r. do dnia 23 marca 2015 r. (sprawa o sygn. akt: IV U 282/15) oraz prawa do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 24 marca 2015 r. do dnia 19 września 2015 r. (sprawa o sygn. akt: IV U 329/15).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przesłuchanie J. Z. w charakterze strony, oświadczenia złożone przez odwołującego się do protokołu rozprawy w dniu 8 grudnia 2015 r., zeznania świadków: W. J. i P. L. oraz na podstawie wymienionych wyżej dokumentów, zarówno znajdujących się w aktach postępowania wyjaśniającego, jakie (...) Oddział w T. przeprowadził w siedzibie przedsiębiorstwa odwołującego się, jak i tych zgromadzonych w

aktach Sądu Rejonowego w Toruniu (o sygnaturach: IV U 282/15 i IV U 329/15), a także dokumentów złożonych bezpośrednio do akt sądowych niniejszej sprawy. Sąd dał wiarę całemu zgromadzonemu materiałowi dowodowemu, ponieważ zarówno zeznania wszystkich wyżej powołanych osób, jak i dokumenty stanowiące dowody w sprawie były jasne, logiczne i zrozumiałe oraz wzajemnie się uzupełniały, tworząc łącznie spójną całość. Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby zakwestionować którykolwiek z powołanych wyżej dowodów. Zebrany materiał dowodowy potwierdził, że umowa o pracę między J. Z. a D. S. została skutecznie zawarta i nie była dotknięta wadą oświadczenia woli w postaci pozorności. O powyższych kwestiach będzie szerzej mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy zważył, iż przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było to, czy w okresie od dnia 19 września 2014 r. do dnia 19 grudnia 2014 r. D. S. był faktycznie zatrudniony jako pracownik w przedsiębiorstwie prowadzonym przez J. Z., w ramach stosunku pracy.

Legalna (ustawowa) definicja stosunku pracy znajduje się w przepisie art. 22 §1 k. p. Zgodnie z wymienionym wyżej przepisem – przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Jak więc wynika z analizy cytowanego wyżej przepisu, stosunek pracy jest dwustronnie zobowiązującym stosunkiem zobowiązaniowym (obligacyjnym) zachodzącym między jego stronami, tj. pracodawcą a pracownikiem. Każda ze stron tego stosunku jest względem drugiej jednocześnie – i uprawniona, i zobowiązana, przy czym obowiązki jednej strony stosunku odpowiadają (stanowią ekwiwalent) uprawnieniom drugiej strony tegoż (tzw. umowa wzajemna). I tak pracodawca jest zobowiązany do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem, natomiast pracownik jest zobligowany do wykonywania w sposób podporządkowany (tj. pod kierownictwem pracodawcy oraz we wskazanym przez niego miejscu i czasie) określonej pracy na rzecz pracodawcy. Stosunek pracy jest zatem więzią o charakterze dobrowolnym i trwałym, łączącą pracownika i pracodawcę, której treścią jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę (analogicznie – Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 26 czerwca 1996 r., sygn. akt: III APr 10/96, Apel.-Lub. z 1997 r., nr 2, poz. 10, LEX nr 29672). W nawiązaniu do innych przepisów kodeksu pracy w literaturze i judykaturze z zakresu prawa pracy przyjęto wykładnię pojęcia „praca” z art. 22 §1 k.p. rozumianego jako działalność:

- 1) zarobkowa (tj. wykonywana za wynagrodzeniem);
- 2) wykonywana przez pracownika osobiście (z możliwością wyręczenia się, za zgodą pracodawcy, inną osobą – przy dokonywaniu niektórych czynności);
- 3) mająca charakter powtarzalny, wykonywana na ogół codziennie, ewentualnie - w dłuższych odstępach czasu, nie będąca więc jednorazowym wytworem (w przeciwieństwie do dzieła występującego w ramach umowy o dzieło) lub też jednorazową czynnością (wyjątek stanowi umowa na czas wykonania określonej pracy, przypominająca umowę o dzieło);
- 4) wykonywana na ryzyko pracodawcy, który na ogół dostarcza pracownikowi narzędzi do wykonywania pracy, ale też ponosi ujemne konsekwencje niezawinionych błędów popełnianych przez pracownika (tzw. ryzyko osobowe), jak również ponosi ryzyko gospodarcze i ekonomiczne związane z prowadzoną działalnością (na ogół jest to działalność gospodarcza) – musi więc np. płacić pracownikom za niezawinione przez nich przestoje, wypłacać odprawy w przypadku likwidacji stanowisk pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników itp.;
- 5) wykonywana pod kierownictwem pracodawcy; w praktyce oznacza to, że pracownik jest zobowiązany do stosowania się do poleceń pracodawcy – o ile są one zgodne z prawem i dotyczą pracy świadczonej przez danego pracownika (przepis art. 100 §1 k.p.); pracownik zobowiązany jest w czasie pracy pozostawać do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym przez pracodawcę (przepis art. 128 k.p.). Podporządkowanie pracownika w stosunku do pracodawcy dotyczy wyłącznie podległości organizacyjnej, nie ma natomiast zastosowania do sytuacji prawnej pracobiorcy, która jest określona postanowieniami umowy o pracę oraz bezwzględnie obowiązującymi

przepisami prawa pracy (por. Tadeusz Zieliński, [w:] Kodeks pracy – komentarz pod redakcją Ludwika Florka, Dom Wydawniczy ABC, 2005, wydanie 4., s. 249 - 251).

Z kolei definicję pracownika na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych zawiera przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 121), nazywanej w dalszej części niniejszego uzasadnienia „ustawą systemową”, w myśl którego za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Mając na względzie spójność systemu prawnego oraz zasadę racjonalnego prawodawcy uznać należy, że pojęcia „pracownika” używane przez ustawodawcę w przepisie art. 22 § 1 kodeksu pracy oraz w art. 8 ust. 1 ustawy systemowej są ze sobą tożsame (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt: I UK 296/04, OSNP z 2006 r., nr 9-10, poz. 157, LEX nr 171652). Umowa o pracę jest czynnością realną, tzn. tylko wówczas wywołuje skutki prawne (również te w dziedzinie ubezpieczeń społecznych), gdy dana praca jest faktyczna wykonywana przez pracownika. Podstawą ubezpieczenia społecznego jest więc rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama tylko umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy systemowej). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia (analogiczne stanowisko w przedmiotowej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 sierpnia 2010 r., sygn. akt: I UK 74/10; LEX nr 653664). Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów (w rozumieniu przepisu art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (taki sam pogląd został wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 maja 2011 r., sygn. akt: II UK 20/11, OSP z 2012 r., nr 5, poz. 53; LEX nr 885004). Wobec powyższego o tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z przepisu art. 22 §1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia, gdyż w takim przypadku wady oświadczeń woli dotyczące umowy o pracę - nawet powodujące jej nieważność - nie wywołują skutków w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych (tak samo wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2009 r., sygn. akt: I UK 21/09, Monitor Prawa Pracy z 2010 r., nr 2, poz. 99; LEX nr 515699).

Jednocześnie należy zauważyć, że jak wskazuje się w orzecznictwie - cel zawarcia umowy o pracę w postaci włączenia osoby pracownika do ubezpieczeń społecznych – nie jest sprzeczny z prawem, zasadami współżycia społecznego ani też nie zmierza do obejścia prawa, jeśli na podstawie umowy o pracę są faktycznie wykonywane prawa i obowiązki stron tej umowy.

Przenosząc powyższe poglądy doktryny oraz judykatury Sądu Najwyższego na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że wbrew zarzutom organu rentowego wszechstronna i wnikliwa analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie prowadzi do wniosku, że w spornym okresie doszło do nawiązania stosunku pracy między J. Z. a D. S..

Podpisawszy umowę o pracę zainteresowany był obecny w siedzibie pracodawcy i wykazał gotowość do świadczenia pracy (włączył wszak komputer) – z tym wszakże zastrzeżeniem, że w świetle przepisów bhp przed przystąpieniem do pracy powinien był najpierw przejść wstępne badanie lekarskie. J. Z. wystawił D. S. skierowanie na takie badanie, ale jednocześnie strony ustaliły, że zainteresowany uda się do lekarza dopiero w następnym dniu roboczym, tzn. w poniedziałek, 22 września 2014 r. Powyższe okoliczności nie zmieniają jednak faktu, że zainteresowany był gotów do wykonywania pracy już w dniu, w którym podpisał umowę z J. Z., tj. 19 września 2014 r. Okoliczność, że w dacie podpisania umowy pracodawca nie powierzył nowo zatrudnionemu pracownikowi jakichkolwiek obowiązków (choć oczywiście takie dopuszczenie do pracy pracownika bez wstępnych badań lekarskich stwierdzających brak przeciwwskazań do pracy naruszałoby regulację prawną zawartą w art. 229 §4 k.p.) nie może pociągać za sobą

negatywnych konsekwencji prawnych dla ubezpieczonego. Warto zauważyć, że sam fakt niewykonywania pracy, gdy pracownik był gotów do jej świadczenia i doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy, nie pozbawia osoby zatrudnionej (a nie wykonującej pracy) statusu pracownika; osoba taka zachowuje prawo do wynagrodzenia (por. art. 81 k.p.).

Jednocześnie Sąd I instancji dodał, że zatrudnienie ubezpieczonego miało z punktu widzenia pracodawcy uzasadnienie gospodarcze, albowiem J. Z. oczekiwał, że zainteresowany odciąży go od części obowiązków zawodowych, których odwołujący się – jak się spodziewał – nie będzie mógł wykonywać, gdyż będzie musiał pomóc żonie w opiece nad nowo narodzonym dzieckiem. Gdy okazało się, że ubezpieczony nie może wykonywać pracy ze względu na udar mózgu, obowiązki, którymi miał się on zająć, zostały częściowo powierzone (w zakresie serwisu sprzętu komputerowego) stażystce z Powiatowego Urzędu Pracy, P. L., częściowo zaś (w zakresie pozycjonowania stron internetowych) K. J. - podwykonawcy, z którym współpracuje J. Z.. Powyższe okoliczności świadczą o tym, że w przedsięwzięciu odwołującego się istniała gospodarcza potrzeba zatrudnienia serwisanta komputerowego, albowiem gdyby tak nie było, to nikt nie musiałby przejmować czynności (obowiązków), które pierwotnie w zamyśle pracodawcy miał wykonywać D. S..

Sąd Okręgowy podkreślił, że zainteresowany nie był osobą przypadkową z punktu widzenia wymagań stawianych przez J. Z. jako pracodawcę; D. S. posiadał odpowiednie wykształcenie i umiejętności fachowe do wykonywania pracy, do świadczenia której został zatrudniony, tj. jako serwisant komputerowy. Fakt posiadania odpowiedniej wiedzy zainteresowany potwierdził w toku postępowania rekrutacyjnego przeprowadzonego przez odwołującego się, polegającego m. in. na „egzaminie” z zakresu usuwania usterki sprzętu komputerowego. Zainteresowany jest dla J. Z. osobą obcą – nie jest z nim ani spokrewniony, ani też spowinowacony w związku z czym w realiach niniejszej sprawy nie wystąpiły powody, dla których odwołujący się miałby zatrudnić ubezpieczonego – jako pracownika - dla pozorów. Jak bowiem uczą zasady doświadczenia życiowego, pozorność oświadczeń woli (art. 83 §1 k.c.) występuje na ogół wówczas, gdy strony danej (pozornej) umowy dobrze się znają. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie, albowiem odwołujący się i zainteresowany są dla siebie osobami obcymi; brak jest dowodów, aby wyżej wymienieni znali się przed podpisaniem umowy o pracę z dnia 19 września 2014 r. (jeśli nie liczyć wzajemnych kontaktów wynikających z potrzeby przeprowadzenia postępowania rekrutacyjnego). W tym stanie rzeczy nie sposób jest uznać, aby sporna umowa o pracę była dotknięta wadą oświadczenia woli w postaci pozorności. Nadto, przedmiotowa umowa została zawarta w obecności osoby trzeciej – stażysty P. L., który w toku złożonych zeznań potwierdził fakt zatrudnienia ubezpieczonego. Świadek L. zeznał: „Z tego co wiem pan S. miał pracować. [...] D. S. widziałem raz. Było to spotkanie w którym wnioskodawca [J. Z. – przypis Sądu] pokazywał, gdzie będzie pracował, z jakiego komputera będzie korzystał. Wcześniej przygotowywałem ten komputer dla pana S., tj. składałem go, sprawdzałem czy działa. Przygotowane było biurko dla pana S.. [...] Pan S. był w przedziale od 8.00 do 16.00”. Wskazany wyżej świadek nie zauważył niczego szczególnego czy też dziwnego w zachowaniu się ubezpieczonego, np. bełkotliwej mowy itp. Powyższe zeznania dowodzą nie tylko samego faktu zawarcia spornej umowy o pracę, ale i tego, że ubezpieczony wykazał w dniu 19 września 2014 r. gotowość do świadczenia pracy, a także stanowią dowód na okoliczność, że J. Z. jako pracodawca przygotował (za pośrednictwem P. L., który przygotował komputer) stanowisko pracy dla nowo zatrudnionego pracownika.

Odnosząc się do podnoszonej przez organ rentowy tezy, jakoby podpis ubezpieczonego na spornej umowie o pracę był sfałszowany (podrobiony), Sąd I instancji stwierdził, że podrobienia czy też przerobienia podpisu na dokumencie w żadnym wypadku nie można domniemywać; taka okoliczność faktyczna winna wprost wynikać z dowodu w postaci opinii biegłego z dziedziny techniki pisma (tzw. grafologii). Organ rentowy nie złożył wniosku o dopuszczenie takiego dowodu w związku z czym Sąd – zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności postępowania cywilnego (art. 232 zd. pierwsze k.p.c.) - nie był zobowiązany do przeprowadzania dowodu z opinii biegłego z urzędu. Fakt wydania przez organ rentowy decyzji w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia tego organu z obowiązku udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej – zgodnie z regułą kontrydiktoryjności postępowania i zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.); analogiczne stanowisko w przedmiotowej kwestii zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. (sygn. akt: II UK 148/09; LEX nr 577847). Sąd ubezpieczeń społecznych nie może zastępować strony w zakresie

inicjatywy dowodowej, gdyż w ten sposób mógłby naruszyć zasadę bezstronności. Jednocześnie należy dodać, że ewentualne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki pisma nie było niezbędne z punktu widzenia możliwości rozstrzygnięcia niniejszego sporu sądowego. W tym stanie rzeczy Sąd nie przeprowadzał wskazanego wyżej dowodu, skoro - jak już wcześniej wspomniano - nie wnioskował o to organ rentowy. Uznanie bez opinii biegłego z zakresu techniki pisma, iż podpis ubezpieczonego na umowie o pracę jest sfałszowany, nie było możliwe. Ponadto warto zauważyć, że już po podpisaniu spornej umowy (co nastąpiło w dniu 19 września 2014 r.) D. S. złożył podpis na piśmie zatytułowanym (...) z dnia 20 września 2014 r., adresowanym do Powiatowego Urzędu Pracy dla Miasta T., w którym informował ten Urząd, iż w dniu 19 września 2014 r. został zatrudniony w przedsiębiorstwie (...). Nie może ulegać wątpliwości, że skoro pismo adresowane do (...) (noszące datę 20 września 2014 r.) zawierało informację o zatrudnieniu D. S. w „firmie” prowadzonej przez odwołującego się, to znaczy, że sama umowa o pracę między stronami musiała być zawarta już wcześniej, co uwiarygodnia tezę o tym, że zatrudnienie ubezpieczonego w dniu 19 września 2014 r. nie miało charakteru pozornego, lecz było „rzeczywiste”. Powyższej konstatacji nie zmienia fakt, że przedmiotowe pismo zostało przesłane do (...) dopiero 10 dni później – 30 września 2014 r., albowiem sam podpis ubezpieczonego zarówno na piśmie z dnia 20 września 2014 r., jak i na umowie o pracę z całą pewnością musiał zostać złożony przed 22 września 2014 r., tj. przed datą, w której D. S. został w ciężkim stanie przewieziony do placówki służby zdrowia w Ś., kiedy to nie mógł się już podpisać.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wszystkie przedstawione powyżej argumenty przemawiają za uznaniem, że D. S. był faktycznie zatrudniony u odwołującego się jako pracownik w okresie wskazanym w umowie o pracę z dnia 19 września 2014 r.

Konsekwencją ustalenia, że w okresie objętym sporem D. S. był zatrudniony w ramach stosunku pracy u J. Z. było uznanie, że podlega on z tego tytułu obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie bowiem z przepisem art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Z kolei w myśl przepisu art. 11 ust. 1 ustawy systemowej – obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają osoby wymienione m. in w art. 6 ust. 1 pkt 1. Natomiast zgodnie z przepisem art. 12 ust. 1 ustawy systemowej – obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art. 13 pkt 1 ustawy systemowej).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie cytowanych wyżej przepisów prawa materialnego oraz w oparciu o przepis art. 477<sup>14</sup> §2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że stwierdził, iż D. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik zatrudniony u płatnika składek – J. Z., w okresie od dnia 19 września 2014 r. do dnia 19 grudnia 2014 r. (punkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł mając na względzie zasady: odpowiedzialności finansowej strony za wynik postępowania (art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.) oraz rozstrzygnięcia o kosztach w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji (art. 108 §1 k.p.c.). Ponieważ J. Z. i D. S. w całości wygrali niniejszy spór sądowy, każdemu z nich przysługiwał od (...) Oddziału w T. (jako od strony przegrywającej) zwrot kosztów procesu poniesionych w przedmiotowej sprawie. Na koszty te składały się koszty zastępstwa procesowego, albowiem w toku postępowania sądowego w niniejszej sprawie zarówno D. S., jak i J. Z. reprezentowani byli przez pełnomocnika procesowego (z wyboru) będącego radcą prawnym, który na rozprawie w dniu 10 września 2015 r. złożył wniosek o zasądzenie kosztów procesu. Pełnomocnik zastępujący odwołującego się i zainteresowanego nie wykazał poniesienia innych kosztów procesu jak tylko koszty zastępstwa radcowskiego. Wysokość kosztów zastępstwa radcowskiego Sąd I instancji ustalił na poziomie stawki minimalnej, biorąc pod uwagę przesłanki wskazane w przepisach art. 109 § 2 k.p.c. oraz w § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego



z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 490, ze zm.), tzn. niezbędny nakład pracy pełnomocnika, który zastępował D. S. i J. Z., czynności podjęte przez niego w sprawie, charakter niniejszej sprawy oraz wkład pracy tego pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy uznał, że zasądzenie kosztów zastępstwa w kwocie wyższej niż stawka minimalna byłoby nieadekwatne zwłaszcza do nakładu pracy pełnomocnika, który zgłosił swój udział w sprawie dopiero w toku postępowania sądowego, w sierpniu 2015 r., podczas gdy postępowanie w niniejszej sprawie wszczęte zostało już kilka miesięcy wcześniej – na początku marca 2015 r. Pełnomocnik reprezentujący odwołującego się i zainteresowanego nie sporządził więc ani odwołania od decyzji organu rentowego, ani też pisma procesowego z dnia 12 czerwca 2015 r. Wysokość stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego – w kwocie 60,00 złotych – Sąd ustalił z kolei w oparciu o przepisy §11 ust. 1 pkt 1 w zw. z §5 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w zw. z §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 2015 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. poz. 1078). Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w postanowieniu z dnia 30 maja 2012 r. (sygn. akt: III AUz 93/12, niepubl.), zgodnie z którym – w sprawach o ustalenie istnienia ubezpieczeń społecznych stosuje się w drodze odesłania wynikającego z § 5 rozporządzenia – przepis dotyczący spraw o najbardziej zbliżonym rodzaju, tj. §11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia, albowiem zarówno w sprawach o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych, jak i w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy (które co prawda nie zostały wymienione w przepisie §11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia, ale co do których za utrwaloną należy uznać praktykę orzecniczą sprowadzającą się do stosowania wymienionego wyżej przepisu przy ustalaniu kosztów zastępstwa procesowego) nie chodzi o świadczenie pieniężne, zaś przedmiotem badania przez sąd jest istnienie określonego stosunku zobowiązaniowego (wynikającego ze stosunku pracy, umowy zlecenia, umowy o dzieło itp.).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie wszystkich cytowanych wyżej przepisów orzekł o kosztach procesu jak w punkcie II sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r, poz. 121 ze zm.) przez uznanie, że D. S. jako pracownik u płatnika składek J. Z. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, chorobowemu od 19.09.2015 r. do 19.12.2015 r.
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu przez Sąd, że w niniejszej sprawie strona powodowa wykazała fakt świadczenia pracy przez D. S. na rzecz płatnika składek J. Z., co w konsekwencji rzutowało na objęcia go ubezpieczeniami społecznymi, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że mimo podpisania w dniu 19 września 2015r. umowy o pracę D. S. nie podjął pracy na rzecz odwołującego.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że zarówno w trakcie postępowania administracyjnego, jak i sądowego strony nie przedstawiły żadnych dowodów potwierdzających rzeczywiste świadczenie pracy przez D. S.. Przedstawiane w tym zakresie w obydwu postępowaniach, jak również w odwołaniach od decyzji zasiłkowych wyjaśnienia J. Z. są niespójne. Z jednej strony odwołujący wskazuje, że przed podjęciem pracy strony nie znały się, a z drugiej już sama treść odwołań od decyzji zasiłkowych wskazuje na istnienie pomiędzy stronami pewnej formy współpracy, skoro D. S. podaje w nich, że „pozostawał w kontakcie telefonicznym” z J. Z. co najmniej od sierpnia 2014 r. i udzielał mu porad obejmujących naprawę i serwis sprzętu komputerowego. Zaprzecza to tezie sądu, że w niniejszej sprawie nie można mówić o pozorowaniu stosunku pracy z uwagi „na brak dowodów”, że strony znały się wcześniej.

Apelujący podkreślił również, iż D. S. nie podjął pracy na rzecz odwołującego. W konsekwencji nie doszło w związku z tym do nawiązania stosunku pracy. Okoliczność tę potwierdzają dodatkowo zeznania świadka P. L., który nie był

w stanie potwierdzić rzeczywistego świadczenia pracy na rzecz odwołującego. Na pytania sądu dotyczące pracy D. S. świadek nie był w sposób spójny, precyzyjny wskazać co 19 września miał robić zainteresowany. Świadek na pytania sądu, co robił zainteresowany pierwszego dnia, długo milczał i zastanawiał się. W żaden sposób też nie potwierdził, aby zainteresowany wykonywał jakąkolwiek pracę na rzecz J. Z. (świadek nie pamiętał nawet czy zainteresowany włączył komputer, choć wszystkie osoby miały przebywać w niewielkim pomieszczeniu). Zeznania tego świadka potwierdzają wręcz, że w dniu podpisania spornej umowy zainteresowany nie podjął pracy na rzecz odwołującego.

W przedmiotowej sprawie odwołujący J. Z. - wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji - nie wykazał również gospodarczego uzasadnienia zatrudnienia nowego pracownika. Zarówno przed zatrudnieniem D. S. jak i pod jego nieobecność z powodu zwolnienia lekarskiego, obowiązki były dzielone pomiędzy P. L. oraz K. J..

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu w II instancji, a także szczegółowo ustosunkował się do zarzutów pozwanego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia podlegania przez ubezpieczonego D. S. w okresie od dnia 19 września 2014 r. do dnia 19 grudnia 2014 r. ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) z tytułu zatrudnienia u płatnika składek J. Z., a w szczególności ustalenie, czy umowa o pracę nawiązana pomiędzy stronami została zawarta - jak podnosił pozwany organ rentowy - dla pozorów.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przystępując do rozważań merytorycznych, w pierwszej kolejności wskazać należy, że z nawiązaniem stosunku pracy wiążą się różne konsekwencje, do których między innymi należy podleganie obowiązkowemu pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Tytułem obowiązkowego ubezpieczenia, zarówno emerytalno-rentowego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 221 j.t.), jak i chorobowego na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy oraz wypadkowego – art. 12 ust. 1 powołanej ustawy, jest bowiem - zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy - pozostawanie w stosunku pracy. Na podstawie art. 13 pkt 1 cytowanej ustawy - ubezpieczenie trwa od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Należy, zatem przyjąć, że stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi przy tym nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

W rozpoznawanej sprawie rozważyć zatem należało, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy wnioskodawcą J. Z. a zainteresowanym D. S. była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla

stosunku pracy. Takie podejście do istoty sporu znajduje uzasadnienie w od dawna ugruntowanym stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 17 grudnia 1996 r., II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., II UKN 512/98, OSNP 2000, nr 9, poz. 368; 28 lutego 2001 r., II UKN 244/00; 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251; 10 lutego 2006 r., I UK 186/05, Lex Polonica nr 1368960; 18 maja 2006 r., III UK 32/06, LEX nr 957422).

Jak już wyżej wskazano, warunkiem sine qua non pracowniczego ubezpieczenia społecznego jest istnienie faktycznego stosunku pracy. O ważności zaś stosunku pracy świadczy to, czy oświadczenia woli zawarte w umowie o pracę łączącej strony nie zawierają wad, które powodowałyby ich nieważność bądź bezskuteczność. Z powyższych względów, na istnienie stosunku pracy nie składa się tylko zawarcie umowy o pracę, ale nade wszystko zamiar stron oraz faktyczne wykonywanie określonej w umowie pracy, na warunkach z umowy wynikających.

Zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosunek pracy charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które odróżniają go od innych stosunków prawnych zbliżonych do niego, a w szczególności umowy o dzieło, czy umowy zlecenia. Są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy. Zasada osobistego wykonywania pracy oznacza, że pracownik winien pracę wykonywać osobiście i nie może tego obowiązku spełniać za pośrednictwem innej osoby. Nie może, zatem samowolnie powierzyć jej wykonania innej osobie. Istotą stosunku pracy jest również to, aby praca odbywała się pod kierownictwem pracodawcy i by pracownik stosował się do jego poleceń związanych zwłaszcza z organizacją i przebiegiem pracy. Umowa o pracę jest umową starannego działania. Świadcząc umowę o pracę pracownik jest podporządkowany pracodawcy, co do czasu, miejsca i sposobu jej wykonywania. Stosunek pracy jest stosunkiem zobowiązaniowym uzewnętrzniającym wolę umawiających się stron. Po stronie pracownika musi zatem istnieć chęć świadczenia pracy oraz możliwość jej świadczenia, a po stronie pracodawcy potrzeba zatrudnienia i korzystania z tej pracy za wynagrodzeniem. Innymi słowy, celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być więc faktyczna realizacja treści stosunku pracy w granicach zakreślonych zawartą umową.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i (co do zasady czyniły). Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy, stwierdzając w wyroku z 18 maja 2006 r. (III UK 32/06, LEX nr 957422), że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 września 2006 r. (II UK 2/06, publ. Legalis), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Zatem kwestia ważności zawartej umowy o pracę w sprawie o objęcie ubezpieczeniem społecznym pozostaje na drugim planie, albowiem o nieobjęciu tym ubezpieczeniem w przypadku zgłoszenia do ubezpieczenia osoby niebędącej pracownikiem nie decyduje nieważność umowy, lecz fakt niepozostawiania w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Z powyższego wynika, że mimo istnienia formalnej umowy o pracę, możliwe jest ustalenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych zawarta ona została dla pozorów (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Aby umowa o pracę została uznana za pozorną, zgodnie z dyspozycją art.

83 § 1 k.c. konieczne jest spełnienie łącznie trzech elementów: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba składająca oświadczenie nie chce, aby powstały jego skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem.

Mając na uwadze powyższe rozważania prawne, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż w przedmiotowej sprawie doszło do powstania ważnego stosunku pracy, a umowa wnioskodawcy z zainteresowanym nie została zawarta dla pozorów.

Jak wynika z prawidłowo ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, po uprzednim przeprowadzeniu rozmowy kwalifikacyjnej oraz testu z tzw. umiejętności praktycznych, w dniu 19 września 2014 r. wnioskodawca zawarł z zainteresowanym umowę o pracę. D. S. w celu faktycznego wykonywania pracy miał stawić się w następnym dniu roboczym, po przeprowadzeniu niezbędnych badań lekarskich. Do faktycznego świadczenia pracy przez zainteresowanego jednak nie doszło, gdyż w dniu 20 września 2014 r. źle się on poczuł, w związku z czym zgłosił się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Wojewódzkiego Szpitala (...) w T., gdzie rozpoznano u niego udar mózgu.

Pomimo jednak, iż w przedmiotowej sprawie nie doszło do świadczenia pracy przez zainteresowanego na rzecz wnioskodawcy, w ocenie Sądu Apelacyjnego została zawarta przez strony ważna umowa o pracę. Zawarcie tej umowy potwierdza nie tylko sam dokument umowy, ale również zeznania wnioskodawcy i zainteresowanego oraz świadka P. L..

Wbrew twierdzeniom skarżącego, brak jest natomiast jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że umowa zawarta została dla pozorów. Z zeznań stron oraz świadka P. L. wynika bowiem, iż już w dniu zawarcia umowy zainteresowany stawił się w miejscu pracy i był w gotowości do jej świadczenia. Co więcej, zostało także dla niego przygotowane stanowisko pracy, tj. biurko oraz komputer. Do wykonywania przez zainteresowanego pracy nie doszło zaś jedynie na skutek tego, iż pracodawca zaplanował przeprowadzenie wstępnych badań lekarskich dopiero w dniu następującym po zawarciu umowy, co z kolei okazało się niemożliwe ze względu na udar mózgu wnioskodawcy.

Podkreślenia przede wszystkim wymaga, iż udar mózgu jest niewątpliwie dolegliwością nagłą i niespodziewaną, w związku z czym strony zawierając umowę nie mogły przewidywać, że zainteresowany zamiast świadczyć pracę będzie pobierał świadczenia z ubezpieczenia społecznego.

Sąd II instancji nie podziela argumentacji apelującego, jakoby o pozorności umowy o pracę świadczyć miał fakt rzekomej znajomości stron. Jak wynika z zeznań wnioskodawcy (których wiarygodność nie została w żaden sposób obalona przez pozwanego), przed podjęciem współpracy nie znał on osobiście zainteresowanego ani jego rodziców, nie jest z nim spokrewniony ani powinowacony. W kontakcie telefonicznym strony pozostawały zaś od sierpnia 2014 r., tj. od czasu kiedy zainteresowany odpowiedział na ogłoszenie rekrutacyjne. Okoliczność ta nie budzi zaś żadnych wątpliwości Sądu, bowiem nie jest niczym nadzwyczajnym stały bądź okazjonalny kontakt telefoniczny osób, które zamierzają zawrzeć umowę o pracę w najbliższym czasie. Sądu II instancji nie dziwi również udzielanie w międzyczasie przyszłemu pracodawcy porad dotyczących serwisu sprzętu komputerowego, które mogły świadczyć o chęci zrobienia dobrego wrażenia na przyszłym pracodawcy.

Także podobieństwo treści odwołań w sprawach toczących się przed Sądami I instancji nie dowodzi jakiegokolwiek "formy koleżeńskej współpracy" pomiędzy zainteresowanym a wnioskodawcą. Z uwagi na fakt zawarcia przez strony umowy oraz wspólnego interesu w wykazaniu niezasadności przedmiotowej decyzji, nie może bowiem dziwić pewnego rodzaju współpraca stron w tym zakresie.

Odnosząc się zaś do zarzutu, iż z zeznań świadka P. L. wynika brak podjęcia pracy przez zainteresowanego, Sąd Apelacyjny potwierdza, iż jak już wyżej wskazano, D. S. rzeczywiście nie zdążył świadczyć pracy na rzecz

wnioskodawcy. Niemniej jednak, jak trafnie zauważył pełnomocnik wnioskodawcy w odpowiedzi na apelację, z zeznań świadka jednoznacznie wynika, że w dniu zawarcia umowy o pracę zainteresowany nie tylko był obecny w siedzibie pracodawcy, ale i odbył rozmowę z nim oraz wnioskodawcą, a przygotowany przez świadka sprzęt komputerowy J. Z. przekazał zainteresowanemu. Świadek zeznał również, iż nie zauważył niczego szczególnego w zachowaniu ubezpieczonego, co miałyby wskazywać na zły stan zdrowia zainteresowanego.

Nie jest wreszcie zasadnym argument, iż wnioskodawca nie wykazał gospodarczego uzasadnienia zatrudnienia nowego pracownika. Z zeznań wnioskodawcy jednoznacznie bowiem wynika, iż zatrudnił on zainteresowanego wówczas, gdy urodziło mu się dziecko. W ocenie Sądu II instancji, nie jest zaskakujący fakt, iż w sytuacji takiej wnioskodawca chciał mieć więcej czasu dla rodziny, w związku z czym potrzebował pracownika, który przejąłby część jego obowiązków. Wobec jednak niezdolności zainteresowanego do pracy, jego obowiązki musieli przejąć inni pracownicy.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, trafnie uznając, iż między wnioskodawcą a zainteresowanym doszło do skutecznego zawarcia stosunku pracy. Konsekwencją zawarcia umowy o pracę było zaś objęcie zainteresowanego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy systemowej ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym oraz wypadkowym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w pkt 1 wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego.

W pkt 2 wyroku Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych orzekł o kosztach postępowania drugoinstancyjnego, zasądzając od pozwanego na rzecz wnioskodawcy kwotę 270 zł.

SSA Grażyna Czyżak SSA Alicja Podlewska SSA Jerzy Andrzejewski